

Cezary Makiewicz,

Sł.MaciejŚwiątek
Że, to nic

Wiosennie promienna iluzja
zamienia dni szare w zielone,
wiosenne pędy wypuszcza
złudzenie, że to nie koniec.
wiosennie, promiennie, codziennie
pustka po tobie we mnie.

Powtarzam sobie, że to nic,
że przecież mogę dalej żyć,
że jeszcze może być inaczej,
że ciebie sobie też wybacę,
Powtarzam, że to nic.

Okienna, bezsenna żaluzja
przedłuża nocne marzenia,
tajemne odprawiam gusła
udając, że świat odmieniam
bezsenie, kamiennie, codziennie
pustka po tobie we mnie

Bo wszystko to naprawdę nic,
bo przecież mogę dalej żyć,
bo jeszcze może być inaczej
bo ciebie sobie też wybacę
Powtarzam, że to nic.

Muz. C